

500

N^o 36
32

213

S U P L I K A

D O

NATIASNIETSZET NATPOTĘZNIETSZET

I NATŁASKAWSZET

M O N A R C H I N I

IMPERATOROWEY JEYMOŚCI

ROSSYISKIEY.



56

W

REPTER

DO

MAKING THE WHITE

MAKING THE WHITE

MONARCHY

MAKING THE WHITE

MAKING THE WHITE

512519



Potomek zacney Familii Gołębiowskich od dawne-
 go czasu na usługi Państwa Rossyjskiego wylaney,
 nic nad imię y długi ciąg zasług Przodków nie dzie-
 dziczący, stawa przed Tronem W. IMPERATORSKIEY
 Mości; y zasadzony na litości każdemu Panujące-
 mu właściwey spodziewa się, iż otrzyma wzgląd
 w słusznych swoich żądaniach.

216
Gołębiowscy żyjąc w Oyczyſtym ſwoim Kraiu z wier-
nością ku Królom, z ufzanowaniem ku wyższym,
z uprzejmością ku równym, nie chcąc w Oyczy-
źnie tylko właſney ſwoie okazywać talenta, udali
ſię za panowania Nayiaſnieyſzey ELŻBIETY do
Roſſyi, y tyle jeden z tego domu ſwoią doka-
zał uſilnością, iż na to ſobie zaſłużył zaufanie, że
był wyſłany w Charakterze Brezydenta do Dwo-
ru Polſkiego; y pełen zaſług y chwały umarł, zo-
ſtawiwszy czterech Syndów: jednego Generałem,
drugiego Pułkownikiem Wóyſk Roſſyiſkich, trze-
ciego Sekretarzem potym za Nayiaſnieyſzego Pio-
TRA ALEXIEIA.

Ci to trzey ztrawiwszy lata na pełnieniu powinności
ſwoich, y czynieniu tego, co by tylko z pożytkiem
y chwałą Państwa tego być mogło, zezli bezpo-
tomnie. Brat ich rodzony, a naſz Oyciec ſtra-
ciwszy

MS 217
ciwszy swóy majątek przez inkursye Szwedow y
Tatarow do Polski, długo trwające, nie był w sta-
nie poszukiwania majątku słusznie na siebie spada-
jącego, y umarł zostawiwszy nas małoletnich w
ciężkim ubóstwie; lecz nie opuściła Potomkow
zacney y pocziwey Familii naywyższa Opatrz-
ność, zrzędziła Dobrodziejow, którzy nam dali
edukacyą przyzwoitą naszemu stanowi.

Lecz cóż edukacya sama dokazać potrafi bez wspar-
cia, bez pomocy? zostaiemy teraz my trzy Br-
cia w stanie nayopłakańszym: w stanie, w jakim
nam daley zostawać ani litość WASZEY IMPERA-
TORSKIEY Mości, ani zasługi Przodków naszych
dozwalać nie zdają się. Zasługi bowiem nadgrody
swoiey tracić nie powinny w naypóźniejszy wieki,
litość zaś czynności wszelkich WASZEY IMPERA-
TORSKIEY Mości naycelniejszy jest sprężyną.

To

206
To mi było pobudką, że z zakątka Prowincyi widząc
słuszność interesu moiego, przełożyłem JW. Jmci
Panu Sztachelbergowi Posłowi Pełnomocnemu
WASZEY CESARSKIEY MOŚCI u Dworu Polskiego;
z wykładem Genealogij y osób moiey Familii
tak męstwem, jako też cnotami y nauką, oraz
w wszelkim obeyściem się w życiu swoim wstawio-
nych.

Pełen jestem nadziei, że WASZA IMPERATORSKA MOŚĆ
raczyysz dobroliwie podzwignąć z nieszczęśliwo-
ści ubogą naszą Familią; a dawszy jej sposob do
życia, otworzysz pole do popisywania się tym,
których od usług WASZEY IMPERATORSKIEY MOŚCI
nie lenistwo, nie niezdatność, ale ubóstwo dotąd
usuwało y wstrzymywało; a którzy w tey najs-
usilnieyszey zostawali chęci, aby zasługując się te-
mu Państwu zarabiali na te pożytki, które nigdy
pra-

219
prawdziwym zasługom, jeśli gdzie, to naybardziej
w tym Kraiu nie były odmawiane, y którzy chcą
być z nayżywfzą żarliwością

*WASZET IMPERATORSKIET MOSCI,
NATIASNIESZET, NAYPOTEŻNIET.
SZET T NATLASKAWSZET*
M O N A R C H I N I

Wiernemi Poddanemi

*Franciszek z Sotębiowa Sotębiowski
swoim y Braci swoich imieniem.*

185

THE UNIVERSITY OF CHICAGO
LIBRARY

W. K. L. ...
...

CHICAGO

...

...